

Pierwsza oparta na faktach powieść o pracownikach ochrony!

Nie o tych w eleganckich garniturach, ale tych usytuowanych najniżej w ochroniarskiej hierarchii – pracujących w hipermarketach, na parkingach i w biurach. Tam, gdzie zysk firmy odbywa się kosztem człowieka.

Bohater książki ma to nieszczęście, że pracuje w jednym z takich przedsiębiorstw. Trafia do ekskluzywnego, położonego w centrum stolicy polskiego biurowca. Cieszy się, że będzie miał bliżej do pracy, jednak jego radość trwa krótko. Otoczony ludźmi bez kręgosłupa moralnego, nieustannie styka się z pogardą i upokorzeniem. Choć mogłoby się wydawać, że czasy niewolnictwa dawno już minęły, to w szklanym molochu, na piętrach, otoczeni marmurem, stoją głodni, udęczeni ludzie. Ludzie-stojaki, dla których pójście do ubikacji to łaska dana przez tych, którzy o ubikację i przerwę prosić nie muszą.

Kto wie, może po przeczytaniu tej książki niejeden klient hipermarketu, parkingu czy pracownik wysokiego biurowca inaczej spojrzy na „ochroniarza”, który akurat dziś znowu nie miał przerwy na posiłek i może pracuje za połowę stawki.